

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **K. K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 lipca 2024 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Przemyślu zawartego w postanowieniu z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt II K 18/24, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt II K 18/24, Sąd Okręgowy w Przemyślu wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie, w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu sprawy K. K. oskarżonego subsydiarnym aktem oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego M. K. o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Uzasadniając inicjatywę sąd *meriti* wskazał, że oskarżony jest czynnym adwokatem, który ponadto wykonuje obowiązki syndyka m.in. przed Sądem Okręgowym w Przemyślu, jak i przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie, co zdecydowanie przemawia za wystąpieniem z wnioskiem o przekazanie sprawy. Odwołał się przy

tym do stanowiska oskarżyciel subsydiarnego, który sam nie posiada uprawnień do zainicjowania procedury przewidzianej w art. 37 k.p.k., natomiast z uwagi na wskazane wyżej zaszłości związane z osobą oskarżonego, uważa, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo nie nastąpi w sposób niezawisły i obiektywny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony w niniejszej sprawie wniosek o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. na uwzględnienie nie zasługuje.

Wprawdzie Sąd Okręgowy w Przemyślu zauważa wyjątkowy charakter instytucji jaką jest tzw. właściwość z delegacji, ma to wszelako wyłącznie charakter deklaratoryjny, bowiem nie wspiera tego rzeczowa argumentacja uzasadniająca zastosowanie przez Sąd Najwyższy możliwości jaką przewiduje art. 37 k.p.k. Świadczy o tym treść postanowienia zawierającego inicjatywę przekazania sprawy, która nie pozostawia wątpliwości, że w rzeczywistości Sąd ten nie dostrzega po swojej stronie podstaw do wystąpienia z wnioskiem opartym o przepis art. 37 k.p.k., lecz w całości akceptuje tego rodzaju sugestie oskarżyciela subsydiarnego, poddając się w rzeczywistości jego presji. Taki zabieg, w kontekście jedynej przesłanki przekazania w tym trybie sprawy jakim jest „dobro wymiaru sprawiedliwości”, musi zostać uznany za nieskuteczny.

Sam fakt, że oskarżony jest czynnym adwokatem i wykonuje zawód w okręgu Sądu Okręgowego w Przemyślu oraz okręgu sąsiedniego sądu nie jest wystarczający do przyjęcia, że z tego tylko powodu brak jest należytych warunków do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Jak wskazuje się trafnie w orzecznictwie konieczne jest bowiem jeszcze wykazanie, że *in concreto* z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 r., IV KO 26/04). Takiej argumentacji w uzasadnieniu postanowienia sądu *meriti* zabrakło.

Podstawy do przekazania sprawy nie mogą również stanowić subiektywne odczucia stron dotyczące oceny bezstronności sądu, a do tego w gruncie rzeczy

sprowadza się stanowisko sądu właściwego miejscowo, oparte o deklarację oskarżyciela subsydiarnego M. K. (k. 241 A).

Podsumowując raz jeszcze przypomnieć należy, co nie raz było wskazywane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej oraz stron postępowania, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Nie znajdując w wystąpieniu Sądu Okręgowego w Przemyślu przekonującej argumentacji świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy oskarżonego K. K. we właściwości tego Sądu stwarzałoby zagrożenie dla bezstronnego i obiektywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, postanowiono jak na wstępie.

[J.J.]

[ał]